



Absolutna zwyciężczyni „Eurodyktanda” Gabriela Szmek odbiera nagrodę z rąk dyrektora Gimnazjum Polskiego, Krystyny Herman.

Gimnazjalne zmagania z ortografią

CZ. CIESZYN (kor) – W auli czeskokocieszyńskiego Gimnazjum Polskiego odbyła się wczoraj rano uroczystość wręczenia nagród laureatom trzeciej już edycji „Eurodyktanda”. W konkursie, którego uczestnicy muszą wykazać się znajomością ortografii nie tylko języka polskiego, ale również

czeskiego i angielskiego, wzięło udział 37 uczniów zarówno czeskokocieszyńskich, jak i karwińskich klas gimnazjalnych.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła **Gabriela Szmek** z klasy 2b, drugie – **Ewa Polak** (4a), trzecie zaś (ex aequo): **Radek Boszczyk** (3a) i **Viktor Brada** (3b). W kategorii języka polskiego zwyciężyła **Magda Ryłko** (2b), czeskiego (ex aequo): **Adam Bieleś** (4b), **Katarzyna Janusz** (4d – jedyna „karwiniaczka”) oraz **Monika Wrona** (4b). W języku angielskim najlepszą była **Gabriela Szmek** (2b). Wszyscy laureaci otrzymali nagrody książkowe, które ufundowa-

łało gimnazjalne Koło Macierzy Szkolnej, oraz dyplomy.

Jak poinformowała nas bohemistka **Halina Pribula**, gimnazjaliści dobrze sobie radzili także w ub. sobotę podczas powiatowych eliminacji czeskiego konkursu recytatorskiego „Wolkrův Prostějov” w Karwinie, w których wystartowało 7 uczniów.

W drugiej kategorii 1. miejsce zajęła **Joanna Żagan** z klas karwińskich, która zakwalifikowała się też do eliminacji wojewódzkich. Nagrodę publiczności i wyróżnienie jury przywiózł z Karwiny **Viktor Brada** z czeskokocieszyńskiego gimnazjum.

Pytanie do:

JÓZEFA SZYMECZKA, presesa Kongresu Polaków w RC:

Jakie były zasady podziału dotacji przekazanej przez „Wspólnotę Polską” poszczególnym kołom PZKO? Dlaczego niektóre koła pieniądze otrzymały, a inne nie?

Sprawa została na łamach „GL” przedstawiona tak, że niektórzy członkowie kół prawdopodobnie źle ją zrozumieli. Nie było bezpośredniej dotacji ze „Wspólnoty Polskiej” i Rada Kongresu nie dokonywała jej podziału. Kongres pomagał wszystkim kołom, które same zwróciły się do „Wspólnoty”, z podaniem wniosków, realizacją i rozliczeniem grantów. W tym celu odbyły się w siedzibie KP dwa szkolenia z udziałem pracowników „Wspólnoty”, w których mogli wziąć udział wszyscy zainteresowani przedstawiciele kół. Koła musiały same wykazać pewną inicjatywę, śledząc np. strony internetowe „WP”. Z tej pomocy skorzystały zresztą nie tylko koła PZKO, ale i inne organizacje. (dc)

Pogoda

SOBOTA – Zachmurzenie zmienne, bez opadów. Temperatura w dzień 8-12 st., nocą od 0 do -4 st. C. Wiatr pñ.-zach. do 5 m na sek.
NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 6-10 st., nocą 0-4 st. C.

EUROREGIONNET – NOWA BAZA INSTYTUCJI

Transgranicznie w edukacji

CZEŚKI CIESZYN (ep) – O transgranicznej współpracy instytucji oświatowych mówiono w czwartek na konferencji zorganizowanej w czeskokocieszyńskiej „Strzelnicy” przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego oraz Instytut Euroschola z Trzyńca.

Konferencja, zatytułowana „Euroregionnet – współpraca transgraniczna w edukacji” miała na celu przybliżenie nowego projektu. Euroregionnet to baza instytucji oświatowych, mających swoją siedzibę na terenie Euroregionu Těšínské Slezsko – Śląsk Cieszyński. Baza powstała w wyniku opracowania analizy potrzeb środowiska nauczycielskiego, zrealizowanej przez Instytut Euroschola, Centrum Pedagogiczne oraz Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej Olza w Cieszynie.

W czwartkowej konferencji uczestniczyli przedstawiciele placówek oświatowych z obu stron granicy, obecny był również burmistrz Czeskiego Cieszyna, **Vít Slovaček**. Po słowie wstępnym, które wygłosił burmistrz, zaprezentowano projekt „Przez partnerstwo do prosperity”.

zrealizowany przez morawsko-śląski Urząd Wojewódzki w Ostrawie **Barbara Kubiczek** z Centrum Pedagogicznego przedstawiła natomiast założenia i cele Euroregionnetu. Nowa baza ma pomóc instytucjom oświatowym znaleźć partnera transgranicznego i realizować wspólne projekty i działania. Zarejestrowanie się w bazie jest łatwe i szybkie. Można to zrobić wchodząc na stronę www.euroregionnet.eu lub na stronę Centrum Pedagogicznego.

ciąg dalszy na str. 2

Prezydent złożył przysięgę

PRAGA (dc) – Václav Klaus złożył wczoraj w Sali Władysława w Zamku Praskim przysięgę prezydencką i został głową państwa na okres kolejnych czterech lat. 66-letni Klaus jest 2. prezydentem samodzielnej RC i 10. – licząc od daty powstania państwa czeskosłowackiego w 1918 r. Przed ceremonią Klaus uczcił pamiętkę T. G. Masaryka. Złożył też kwiaty przy relikwiach św. Wacława w katedrze św. Wita.

Kancelaria Kongresu Polaków w RC przypomina, że organizacje zrzeszone w Kongresie powinny zgłosić swoich 2 delegatów na X Zgromadzenie Ogólne najpóźniej do 20 bm. w Kancelarii KP w Cz. Cieszynie.

SEJMiki GMINNE NA X ZGROMADZENIE OGÓLNE KONGRESU POLAKÓW

GMINA	MIEJSCE	DATA I GODZINA
Dąbrowa	Dom Narodowy Dąbrowa	8. 3. 2008, godz. 15.00
Nydek	Dom PZKO Nydek	9. 3. 2008, godz. 15.30
Łomna Dolna	Dom PZKO Łomna Dolna	9. 3. 2008, godz. 15.00
Bystrzyca	Dom PZKO Bystrzyca	9. 3. 2008, godz. 15.00
Gródek	Dom PZKO Gródek	9. 3. 2008, godz. 16.00
Nawsie	Dom PZKO Nawsie	9. 3. 2008, godz. 16.30
Bukowice	Dom PZKO Bukowice	9. 3. 2008, godz. 17.00
Czeski Cieszyn (Mosty, Mistrzowice, Koniaków, Stanisławice, Żuków D. i G.)	Kongres Polaków w RC	10. 3. 2008, godz. 17.30
Karwina Nowe Miasto	Klub PZKO Karwina NM	11. 3. 2008, godz. 16.00
Karwina Frysztat	Dom PZKO Karwina Frysztat	12. 3. 2008, godz. 15.30
Cierlicko	PSP Cierlicko	12. 3. 2008, godz. 17.00
Sucha Górna	Świetlica PZKO Sucha Górna	13. 3. 2008, godz. 16.30
Trzyścież	Świetlica PZKO Trzyścież	13. 3. 2008, godz. 17.00
Śmiłowice	Urząd Gminny Śmiłowice	14. 3. 2008, godz. 17.30
Rzeka	Dom Kultury Rzeka	16. 3. 2008, godz. 15.00

CENTRUM OP EN OKNA I DRZWI www.centrumopen.cz

profesjonalna wymiana okien

U NAS CIĄGŁE CENY

JAK Z 5% DPH

774 287 750 **800 100 194**

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni bezplatna linia
wjazd do Czech – po polskiej stronie Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

CZESŁAW GŁOMBİK GOŚCIEM ZAOLZIAŃSKIEGO UNIwersYTETU

CZ. CIESZYN (ep) – Marcowy wykład w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym poświęcony był polskiej myśli filozoficznej pierwszej połowy XX wieku. Temat ten przybliżył obecnym **Czesław Głombik**, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – *To wszystko, co ciekawego stało się w filozofii polskiej XX wieku, właśnie wraz z tym stuleciem się rozpoczęło* – powiedział.

Najwięcej uwagi poświęcił historii i osiągnięciom lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej, która swój początek wzięła we Lwowie, wraz z przybyciem tam w 1895 r. Kazimierza Twardowskiego. To właśnie on doprowadził do tego, że we Lwowie filozofia stała się jednym z kierunków

akademickich, jego uczniami byli wybitni filozofowie, np. Władysław Witwicki, Zygmunt Zawirski czy Tadeusz Kotarbiński. Kiedy w 1918 r. do Warszawy przybyli na odbudowywany właśnie Uniwersytet Warszawski niektórzy z uczniów

Wykład z filozofii

Twardowskiego, m.in. Władysław Tatarkiewicz i Jan Łukasiewicz, szkoła lwowska poszerzyła obszar swoich wpływów, stając się szkołą lwowsko-warszawską. Lata 1918-1939 to okres jej szczytowego rozwoju. Złamała ją dopiero wybuch II wojny światowej, w czasie której zginęła prawie jedna trzecia kadry szkoły. Ci, którzy przetrwali woj-

nę, a nie wyemigrowali, podjęli się odbudowania struktur naukowych uniwersyteckiej filozofii.

– *Moim wielkim szczęściem życiowym było to, iż wśród moich nauczycieli znaleźli się uczniowie Twardowskiego, m.in. Kazimierz Ajdukiewicz czy Władysław Tatarkiewicz* – podkreślił wykładowca. Przybliżył również nurt filozoficzny, który proponowała szkoła, a była to filozofia analityczna, nastawiona na maksymalną precyzję myśli i komunikatywność przekazu. Gość MUR-u opisał także inne nurty filozoficzne pierwszej połowy XX w. – polską filozofię katolicką, reprezentowaną przez neoscholastyków oraz częściowo przez neotomistów, oraz fenomenologię, którą upowszechnił Roman Ingarden, światowej sławy uczony.

Urodaków

Orkan „Emma”, który w czasie minionego weekendu dotarł również w Beskidy, spowodował w naszym regionie spore straty materialne, na szczęście jednak obeszło się bez ofiar w ludziach. Wiatr, który miejscami wiał z prędkością ponad 100 km/godz., najwięcej szkód poczynił w Brennej przy ul. Jatny, gdzie drzewa przewróciły się na grupę sześciu domków letniskowych. Nie oparł się też żywiolowi dach magazynu i wiaty stancji wędkarskiej na Guldowach w Cieszynie. W sumie strażacy otrzymali 22 wezwania w związku z powalonymi drzewami oraz kilka do uszkodzonych bądź zerwanych dachów.

Po wejściu Polski do strefy Schengen to nie przemytnicy, a obcokrajowcy przebywający nielegalnie w Polsce zaprzętają w największym stopniu uwagę straży granicznej. Pogranicznicy działają teraz głównie na międzynarodowych szlakach komunikacyjnych – zarówno drogowych, jak i kolejowych. Praktycznie każdego dnia zatrzymują cudzoziemców będących na bakier z przepisami.

Mieszkaniec Gdańska przegrał w Sądzie Rejonowym w Cieszynie proces z internautą z Koniakowa, który w lutym ubiegłego roku zamieścił na Allegro ofertę sprzedaży za symboliczną złotówkę samochodu seat alhambra. Gdańszczanin zawarł poprzez Internet umowę i wpłacił ową złotówkę, ponieważ jednak auta nie otrzymał, zdecydował się wystąpić na drogę sądową. Badając okoliczności zawarcia tej niezwyklej umowy sąd ustalił, że samochód został wystawiony na aukcję przez osobę nie będącą jego właścicielem. Już sama nazwa pojazdu wpisana przez „sprzedającego” – Super Seat Alhambra – sugerowała, że chodzi nie tyle o poważną transakcję, ile o niefortunny żart.

Zarząd Powiatu wciąż nie podjął decyzji w sprawie obsady zwolnionego przez Jana Kawuloka stanowiska dyrektora Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie. Do fotela tego aspiruje czterech kandydatów: Jarosław Habdas – były dyrektor szpitali w Rybniku i Bielsku-Białej, Alfred Holisz – szef „Solidarności” w Szpitalu Śląskim, Marek Gubała – chirurg w cieszyńskim szpitalu i Marek Szewczyk – były urzędnik Śląskiej Kasy Chorych. Zarząd Powiatu zapoznał się już z ich wizją zarządzania szpitalem, nie wiadomo jednak, czy nowy dyrektor ZZOZ-u będzie wywodził się z tej czwórki kandydatów.

Na kilka godzin 29 lutego aula Zespołu szkół Technicznych w Cieszynie zamieniła się w jeden wielki salon fryzjerski. Prawie 80 młodych adeptów sztuki strzyżenia i czesania próbowało swoich sił w jubileuszowym V Międzynarodowym Turnieju Fryzjerskim.

Pechowy dla kierowców w Skoczowie okazał się wtorkowy poranek. Najpierw na ruchliwym skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Bielskiej przy dworcu PKS kierująca oplem astrą kobieta wymusiła pierwszeństwo na kierowcy fiata cinquecento, a w wyniku tej stłuczki uszkodzona została sygnalizacja świetlna. Nim naprawiono awarię, doszło do kolejnej kolizji – tym razem w groźnie wyglądającym wypadku uczestniczyły bus volkswagen oraz ford escort, a nieostrożnym kierowcą okazał się prowadzący busa. **Opr. (kor)**

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



FOT. ELŻBIETA PRZYCZKO

Ideę i założenia Euroregionnetu przedstawili na czwartkowej konferencji Barbara Kubiczek z Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego oraz Hynek Böhm z Instytutu Euroschola.

Transgranicznie...

Dokończenie ze str. 1

Granice powoli znikają, a wejście Polski i Czech do strefy Schengen to kolejny krok do głębszej współpracy transgranicznej. Otwierają się przed nami nowe możliwości – powiedziała B. Kubiczek.

Hynek Böhm z Instytutu Euroschola przedstawił natomiast możliwości współpracy transgranicznej szkół, jak np. korzystanie z fundu-

szu mikroprojektów w ramach Euroregionu, ze środków województwa czy fundacji wyszehradzkiej. W czasie konferencji zaprezentowano również konkretne przykłady projektów współpracy transgranicznej szkół. Swoje działania na tym polu przedstawiły PSP w Czeskim Cieszynie, szkoła podstawowa w czeskokocieszyńskich Alejach Masaryka oraz szkoła w Jastrzębia Zdroju.

Rusza wycinanie lip

HAWIERZÓW (dc) – W poniedziałek rozpocznie się wycinanie lip rosnących wzdłuż ul. Główniej. Do końca marca wyciętych będzie 86 drzew z łącznej liczby 180. Prace będą odbywać się na odcinku od skrzyżowania ul. Główniej z ul. Na nábřeží i U stromovky (pierwsze skrzyżowanie, jadąc od kościoła w kierunku centrum) po sklep papierniczy za skrzyżowaniem koło Magistratu. Z pracami będą związane natężenie hałasu i pyłu, jak również utrudnienia w ruchu drogowym, ponieważ w miejscu ścinania drzew zamknięte będą w godzinach pracy zewnętrzne pasy ruchu.

Powodem wycinania lip jest ich zły stan zdrowia, jak również zapewne warunki do realizacji kompleksowego remontu ul. Główniej. Prócz posadzenia nowych drzew – chabrów, które ze względu na węższe korony i lepszą odporność na zanieczyszczenie środowiska bardziej nadają się do centrum miasta, przewidziany jest remont chodników, budowa ścieżek rowerowych i instalacja nowego oświetlenia. Jak podaje rzeczniczka miasta, **Jana Pondělíčková**, cały projekt kosztować będzie ok. 63 mln. kc, w związku z czym realizowany będzie w etapach, w okresie 2 – 4 lat.

Obrady bez zbędnych dyskusji

TRZYNIEC (hs) – Wtorkowe posiedzenie Rady Miasta obyło się bez dyskusji na tematy związane z polską mniejszością narodową, chociaż zostały one podjęte przez burmistrz **Věře Palkovską**. Na samym początku stwierdziła ona, że pomiędzy posiedzeniami Rady nie spotkała się Komisja ds. Mniejszości Narodowych. Przez chwilę łowiła w pamięci nawet nazwisko przewodniczącego komisji **Ladislava Vrátnego**.

Pochwaliła się również spotkaniem z przedstawicielami polskiej mniejszości, które miało miejsce 13 lutego. – *Przedyskutowaliśmy cztery tematy. Pierwszy to szkoła na ul. Kopernika, drugim były polskie napisy, trzecim – żywa polska kultura, czwartym – funkcjonowanie Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Wymieniliśmy się informacjami, na przykład w kwestii szkoły o postępowaniu administracyjnym, które właśnie przebiega w ramach wypełniania uchwały rady miejskiej, o*

odpowiedniej legislacji, o grupach roboczych, które zajmują się poszczególnymi tematami. Umówiliśmy się, że spotkamy się ponownie za pół roku i będziemy dyskutować regularnie na tematy, które są ważne dla obu stron.

Sprawa polskiej szkoły powróciła ponownie na tapetę. Tym razem Rada Miasta jednogłośnie przyjęła uchwałę, na mocy której szkoła na ul. Dworcowej otrzymuje nowe miejsca na swoją działalność – chodzi o pomieszczenia na ul. Kopernika oraz pomieszczenia obu przedszkoli. – *Obecnie trwa postępowanie administracyjne i w ramach tego postępowania musimy uczynić odpowiednie kroki – pani burmistrz tłumaczyła uchwałę. – To jest jeden z tych kroków, który jest konieczny do realizacji uchwały z zeszłego roku. Wymaga tego od nas województwo i ministerstwo szkolnictwa. Chodzi więc o krok legislacyjny.*

Ciekawostki

Wiecznie żywy?

Zapewne bardzo niewielu Węgrów spodziewało się zobaczyć Włodzimierza Lenina w Budapeszcie. Toteż nic dziwnego, że gdy ujrzeli 12-metrową figurę sowieckiego wodza w łodzi na Dunaju w centrum miasta, zatelefonowali na policję. Wojska radzieckie wycofano z Węgier na początku lat 90., a pomniki Lenina zostały albo zniszczone, albo przeniesione do parku historycznego na obrzeżach Budapesztu. Rzeczniczka policji Eva Tafferner powiedziała, że telefonujący wyrażali raczej zaciekawienie niż zastrzeżenia. Okazało się, że figura to rekwizyt do filmu o pożegnaniu z komunizmem, który skończył się na Węgrzech przed 20 laty – wyjaśnił producent filmu Peter Miskolczy.

Za mało śpią

Amerykanie za mało śpią, a wielu ma trudności z zaśnięciem, co odbija się na ich wydajności pracy w ciągu dnia – to główne konkluzje badań prowadzonych przez waszyngtońską National Sleep Foundation (Krajowa Fundacja ds. Snu). Wynika z nich, że mieszkańcy USA śpią średnio 6 godzin i 55 minut, ale połowa mówi, że budzi się rano niewyspana, a aż 84 proc. czuje chwilami w ciągu dnia senność. 32 proc. mówi, że naprawdę wysypia się tylko przez kilka nocy w miesiącu. 65 proc. skarży się, że ma problemy ze snem, a 42 proc. często budzi się w nocy. 10 proc. zażywa środki nasenne. 58 proc. pije kawę lub herbatę, aby nie zasnąć w ciągu dnia. Przeciętny Amerykanin idzie spać o godz. 22.53, a wstaje o

moim zdaniem

HALINY SIKORY

Jak mówić do nauczyciela?

Już raz na łamach tej rubryki chwaliłam nauczycieli. Do ponownego podjęcia tematu skłoniła mnie dyskusja z czwartkowego Sejmiku Gminnego w Trzyńcu. Tym razem jednak nie będzie w tonie optymistycznym.

Otóż nie przypominam sobie, by którykolwiek z szanowanych przeze mnie nauczycieli, zwracał się do uczniów w gwarze, nawet na przerwie. I w zasadzie nie tylko do uczniów. Przyznajmy, na podstawie języka bardzo często określamy poziom i status społeczny człowieka. Inaczej traktujemy kogoś, kto mówi: – *Miło mi się z tobą rozmawiało, ale niestety za parę minut odjeżdża mój pociąg!* – a inaczej spoglądamy na kogoś, kto krzyknie do nas – *Super se kecało, ale mi už zdyrho vlak!* Proszę zauważyć, że w żadnej wypowiedzi nie ma wulgaryzmów. Która mogłaby wyjść z ust nauczyciela na korytarzu szkolnym? Niestety podobno obie. I znajdują się tacy, którym to nie przeszkadza.

Mi przeszkadza. Nauczyciel powinien nie tylko dobrze uczyć, ale również iść przykładem i wychowywać. Mówimy o obniżającym się poziomie znajomości języka polskiego wśród absolwentów naszych szkół. Czym można to tłumaczyć? Utrudnionym dostępem do polskiej prasy, telewizji czy radia? W dzisiejszych skomputeryzowanych czasach to brzmi jak głupi żart.



sikorova@glosludu.cz

Gustaw Holoubek nie żyje

W wieku 85 lat zmarł w czwartek 6 bm. **Gustaw Holoubek**, jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych aktorów scen polskich. Choć nie miał urody amanta, czarował głosem i oczami. Wśród ważnych ludzi, z którymi zetknął się w swoim życiu, wymieniał Władysława Woźnika, Kazimierza Dejmka, Tadeusza Konwickiego i Wojciecha Jerzego Hasa...

Jego ojciec był Czechem, który osiadł w Polsce po I wojnie światowej i ożenił się z owdowiałą Polką z Krakowa. Gustaw był jedynym dzieckiem tej pary.

Przyszły aktor w 1939 roku brał udział w kampanii wrześniowej w oddziałach Przystosobienia Wojskowego. Dostał się do niewoli niemieckiej, trafił do obozu jenieckiego w Altengrabow, później w Toru-

niu. W 1940 roku został zwolniony i wrócił do Krakowa. Do końca wojny pracował w Gazowni Miejskiej. W czasie okupacji należał do konspiracyjnego kółka teatralnego. W 1945 roku zdał egzaminy do krakowskiego Studia Dramatycznego przy Teatrze im. J. Słowackiego założonego przez Karola Frycza, które ukończył w 1947 roku.

Debiutował w 1947 roku rolą Charysa w „Odyseu u Feaków” Stefana Flukowskiego w Starym Teatrze. Na początku kariery aktorskiej w teatrach krakowskich grał głównie niewielkie role komediowe. W 1949 roku przeniósł się do Katowic wraz z Władysławem Woźnikiem, który uczynił z Holoubka aktora dramatycznego oraz w praktyce przekazał mu ogromny szacunek do słowa.

W filmie zadebiutował w 1953 r. rolą Feliksa Dzierżyńskiego w „Żołnierzu zwycięstwa”. Grał później m.in. w takich filmach, jak „Pętle”, „Pożegnania”, „Rękopis znaleziony w Saragossie”, „Sanatorium pod Klepsydrą” Wojciecha Jerzego Hasa, „Prawo i pięść”, „Klub profesora Tutki” (jako prof. Tutka), „Marysia i Napoleon”, „Lawa” Tadeusza Konwickiego. Był reżyserem jednej z nowel w filmie „Spóźnieni przechodnie”, a także reżyserem i scenarzystą filmowej wersji „Mażypy”.

G. Holoubek był nie tylko aktorem teatralnym i filmowym, ale także reżyserem i pedagogiem. Był posłem na Sejm PRL VII i VIII kadencji oraz senatorem I kadencji.

Opr. (kor)

godz. 5.35. 20 proc. skarży się, że z powodu niewyspania stracili zainteresowanie seksem.

Świat z... blinów

Wielka mapa świata, w której kraje i kontynenty wypieczone są z blinów, powstaje w Moskwie – donosi agencja ITAR-TASS. W stolicy Rosji trwają obchody ostatków, tutaj nazywanych Maslenicą. Na specjalną konstrukcję z korka nanoszone są bliny różnego koloru. Rosja jest czerwona, Francja – liliowa, Madagaskar – zielony. Australia to odpowiednio uformowany blin w kolorze żółtym. Cała mapa będzie mieć wymiary 2 na 2,8 m. W jej produkcji użyto barwników spożywczych, ale mimo to mapa nie nadaje się do zjedzenia. Według norm europejskich, wyrobów kulinarnych sporządzonych w tak wielkiej skali

nie zaleca się do konsumowania. Do stworzenia świata z blinów potrzeba około 20 kg ciasta.

Długo czekali...

Po 56 latach narzeczeństwa para zakochanych stulatków z północy Włoch postanowiła się pobrać – poinformowały włoskie media podkreślając, że nigdy nie jest za późno na ślub. Bohaterami tej historii są mieszkańcy miejscowości Bordighera – emerytowany lekarz Giuseppe Rebaudi, który skończył właśnie 101 lat, oraz prawie 98-letnia Silvie Basain. Ślubem, który odbędzie się wkrótce, przypieczętują miłość, jaka zrodziła się między nimi, gdy poznali się w 1952 r. Ceremonia zaślubin odbędzie się w domu. Państwo młodzi wciąż sąlatwiają niezbędną formalności.

»Po co rozbijać to, co działa?«

Gościem sejmiku gminnego w Hawierzowie był wiceprezydent miasta, JUDr **Bronisław Bujok**. Korzystając ze sposobności, postawiliśmy mu kilka pytań dotyczących stosunku władz miasta do polskiej mniejszości narodowej.

Padło tu pytanie jednego z uczestników sejmiku dotyczące popularyzacji przez władze miasta Euroregionu „Śląsk Cieszyński”, którego Hawierzów jest podobno członkiem. Czy nie uważa Pan, że coś takiego byłoby rzeczywiście potrzebne, by podnieść niską świadomość mieszkańców dotyczącą tego, że Hawierzów leży na Śląsku Cieszyńskim? Bo niemało jest takich, którzy uważają, że tu są Północne Morawy...



Wiceprezydent miasta Bronisław Bujok był gościem sejmiku gminnego w Hawierzowie.

Sprawa Euroregionu jest bardzo skomplikowana. Hawierzów nie jest jego członkiem, jest tylko (i to dopiero od 1 stycznia br.) członkiem Stowarzyszenia Gmin Regionu Karwińskiego, który z kolei jest członkiem Euroregionu „Śląsk Cieszyński”. Euroregion skupia miejscowości wzdłuż Olzy, które w jego ramach budują szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe itd. Hawierzów leży trochę na boku, nie ma więc tej ścisłej współpracy. Natomiast jeśli chodzi o popularyzację przynależności do Śląska Cieszyńskiego, rodzimej kultury tego regionu, uważam, że bardzo wiele robi na tym polu MK PZKO w Będowicach i zespół „Będowanie”. Ich działalność jest bardzo ceniona, można powiedzieć, że

nie ma w mieście imprezy, na której by nie występowali. Teraz przygotowujemy dużą imprezę z okazji świąt wielkanocnych, gdzie będą twórcy ludowi, różne zespoły i „Będowanie”. Pierwszego maja odbędzie się też impreza na rynku – tam również wystąpią „Będowanie”. Ludzie bardzo dobrze ich odbierają.

W polskiej szkole w Będowicach maleje liczba uczniów. Czy jej byt nie jest zagrożony?

Dopóki szkoła spełnia ustawowe limity, miasto nie widzi problemu.

Nie słychać głosów, że tak mała szkoła jest dla miasta mało ekonomiczna?

Nie, z niczym takim się nie spotkałem. Szkoła jest regularnie remontowana, miasto przeznaczane na nią środki. Śledzę, co się dzieje w Trzyńcu i muszę powiedzieć, że tu nie ma takiego nastawienia, jak tam. Ludzie w naszym mieście pochodzą z reguły z innych stron i oni widzą tutejszą rzeczywistość inaczej – traktują to tak, że jeżeli polska szkoła i polska kultura tu są i sprawnie działają, to po co to rozbijać? W przeciągu tego roku nie spotkałem się z tym, by ktoś knuł coś przeciwko polskiej szkole.

Mówi Pan ładnie po polsku. Czy chodził Pan do polskiej szkoły?

Tak, tu w Będowicach. Szkołę średnią skończyłem już jednak w Opawie.

Dziękuję za rozmowę.

DANUTA CHLUP

BIBLIOTEKA POSZERZA GODZINY OTWARCIA Sobotni dyżur

Od dnia 15 bm. Biblioteka Regionalna przy Rynku Masaryka w Karwinie Frysztacie otwarta będzie również w soboty, w godzinach od 9.00 do 12.00. Skorzystają z tego m.in. czytelnicy sięgający po księgozbiór mieszczący się tam Oddziału Literatury Polskiej. O tym właśnie rozmawiamy z jego kierowniczką, **Helena Legowicz**.

Co skłoniło kierownictwo biblioteki do tego kroku?

Z usług naszej placówki – posiadającej największy polski księgozbiór w regionie – korzysta wiele osób spoza Karwiny i dotarcie do niej w tygodniu sprawia im czasami kłopot. To z myślą o nich, ale nie tylko, zdecydowaliśmy się na poszerzenie godzin otwarcia o soboty. Mamy nadzieję, że z tej oferty skorzystają na przykład studenci uniwersytetów w Ostrawie, Olomuńcu czy Brnie. Wcześniej – na stronach internetowych biblioteki: www.rkka.cz i w katalogu on-line – mogą sprawdzić, czy interesująca ich książka jest w naszych zbiorach dostępna i ewentualnie ją zarezerwować. Jednak nie tylko studenci sygnalizowali potrzebę poszerzenia godzin wypożyczania. Także mamy małych dzieci zgłaszały chęć korzystania z sobotnich dyżurów, bo wtedy łatwiej ktoś może przejąć opiekę nad ich pociechami albo mogą się do nas po prostu wybrać całą rodziną. Podobnie dla miejscowych czytelników pracujących poza Karwiną sobota

może być odpowiednim dniem do odwiedzenia biblioteki.

Co biblioteka oferuje swoim czytelnikom w soboty?

Sobotnie dyżury nie będą odbiegały od trybu pracy w pozostałe dni, czytelnicy będą mogli skorzystać z szerokiej oferty naszego księgozbioru, czasopism i wszystkich usług informacyjnych naszej placówki. Dodatkowo będzie można wypożyczyć na weekend publikacje z księgozbioru podręcznego, który na co dzień udostępniany jest tylko na miejscu.

W naszej placówce można także skorzystać z dostępu do Internetu – posiadamy 4 miejsca komputerowe dla użytkowników. W budynku na rynku Masaryka mieści się także Oddział Muzyki i Sztuki. Jego bogate zbiory pisemne z zakresu sztuk pięknych, wypożyczalnia video i płyt CD będą dla czytelników dostępne w soboty od 9.00 do 12.00. Oczywiście można będzie także obejrzeć wystawy, które są u nas regularnie prezentowane.

Czy sądzi Pani, że czytelnicy będą często korzystać z sobotnich dyżurów?

Trudno powiedzieć, lecz podjęliśmy tę inicjatywę wychodząc naprzeciw sugestiom klienta.

Tylko od czytelników zależy, czy skorzystają z naszej oferty, bo nawet w kulturze działa zasada popytu i podaży. Mam nadzieję, że deklaracje użytkowników nie były tylko pobożnym życzeniem na wyrost. (sch)

Działacze PZKO krytykowali Kongres

HAWIERZÓW (dc) – Gościem sejmiku gminnego, który odbył się w środę w Domu PZKO w Będowicach, był wiceprezydent miasta, **Bronisław Bujok**. Swoją udział zapowiedział prezydent miasta **František Chobot**, któremu jednak w ostatniej chwili przeszkodziły w tym obowiązki służbowe. Bujok, mówiąc o stosunku miasta do polskiej grupy narodowej, podkreślił dobrą pozycję ZR „Będowanie”. Miasto co roku przeznaczane na jego działalność środki finansowe ze swego budżetu. W br. ma to być 150 tys. koron. Polska szkoła w Będowicach otrzymała dofinansowanie na wymianę okien i nowe sanitariaty.

Radę Kongresu Polaków w RC reprezentował na sejmiku **Wawrzyniec Fójcik**. Mówiąc o działalności Kongresu w kończącej się kadencji stwierdził m.in.: – *Wiele spraw w zakresie ochrony praw mniejszościowych zostało załatwionych. Teraz wiele zależy od nas samych – od ludzi w gminach, od poszczególnych rodzin.* Pełnomocnik gminy **Franciszek Jasiok** za najważniejszą sprawę, którą udało się zrealizować w Hawierzowie, uznał wybudowanie lokali dla przedszkola w budynku błędowickiej PSP.

Dyskusja uczestników sejmiku dotyczyła przede wszystkim stosunków między KP a PZKO. Długoletni działacze MK, **Tadeusz Nierostek** i **Józef Pietrus**, bardzo krytycznie odnieśli się do Kongresu. – *Boli mnie nierealizowanie umowy zawartej pomiędzy ZG a Kongresem – mówił Nierostek, krytykując przede wszystkim fakt, że w Radzie Przedstawicieli ma PZKO taką samą pozycję, jak małe organizacje, zrzeszające po kilkadziesiąt członków.* Pietrus pytał też o to, w jaki sposób dzielono dotacje przyznane niektórym kołom przez Stowarzy-

szenie „Wspólnota Polska”. (Odpowiedź prezesa KP **Józefa Szymeczka** zamieszczamy na str. 1 – przyp. red.). Padło też pytanie o strategię KP na jesienne wybory do samorządów wojewódzkich. Fójcik wysunął propozycję, by wśród delegatów ZO przeprowadzić ankietę dotyczącą ich poglądów politycznych, traktując ich jako próbkę statystyczną polskiego społeczeństwa na Zaolziu, i na podstawie jej wyników rozpocząć pertraktacje z odpowiednią partią polityczną. – *Choć na to już chyba za późno – zauważył.*

Eryk Folwarczny pytał o możliwości wprowadzenia podwójnego nazewnictwa w dawnych samodzielnych gminach, dziś dzielnicach Hawierzowa (Będowice, Sucha, Szumbark), w których skupia się ludność polska, pomimo że w całym mieście mniejszość nie osiąga limitu 10 procent. Tu nie mógł, niestety, otrzymać pozytywnej odpowiedzi. Za to drugą sprawę, wydanie publikacji nt. historii tych dzielnic, uznał Fójcik za możliwą do załatwienia. – *Kongres co roku wspiera kilka podobnych projektów – powiedział.*

Na sejmiku wybrano 8 delegatów na Zgromadzenie Ogólne KP. Są nimi: **Franciszek Jasiok, Władysław Przeczek, Paweł Gąsiorek, Jerzy Bilan, Eryk Folwarczny, Anna Staś, Władysław Szkopek i Adolf Chodura**, „rezerwową” jest **Urszula Puskiewicz**. Pełnomocnikiem gminy wybrano ponownie **F. Jasioka**, jego zastępcą **W. Przeczka**.

❖ ❖ ❖

MOSTY k. JABLONKOWA (kor) – Bardzo szybko wzięto się w środę z sejmikiem gminnym w Mostach. Prowadził go pełnomocnik **Erwin Turek**. Działalność Kongresu i jego Rady w kończącej się kadencji podsumował wiceprezes KP, **Tadeusz Wantuła**. Przypomniał, że Kongres

stara się m.in. pilnować procesów legislacyjnych przy tworzeniu nowych ustaw ważnych dla polskiej społeczności w RC. Dzięki temu udało się np. obniżyć limity uczniów w klasach polskich szkół czy usunąć z ustawy o gminach punkt dotyczący konieczności zbierania podpisów pod petycją w sprawie wprowadzenia dwujęzycznego nazewnictwa w zaolziańskich gminach.

W dyskusji zaś zastanawiano się m.in. nad przyszłością polskich podstawówek, gdzie coraz bardziej widoczny jest spadek liczby uczniów (np. do mosteckiej PSP uczęszcza zaledwie 48 dzieci). – *To też na pewno będzie jeden z tematów poruszanych na kwietniowym Zgromadzeniu Ogólnym – stwierdził wiceprezes Wantuła.*

Na Zgromadzeniu – mosteckich Polaków reprezentować będą staronowy pełnomocnik **Erwin Turek** oraz jego zastępcą **Jan Kufa**. „Rezerwową” będzie **Maryla Hlávka-Krawina**.

❖ ❖ ❖

TRZYNIEC (hs) – Wybranie dwudziestu delegatów na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków nie było łatwe, gdyż salka w Domu PZKO w Starym Mieście, w której odbył się w czwartek trzyniecki sejmik, wcale nie pękała w szwach. Ostatecznie udało się wybrać 17 reprezentantów gminy (**Roman Suchanek, Rafał Zawadzki, Mariusz Zawadzki, Tadeusz Szkucik, Jarosław Miczek, Krzysztof Kokotek, Karol Madzia, Marek Szlaur, Wiesław Sikora, Roman Szczuka, Władysław Szurman, Tadeusz Kornuta, Stanisław Wawrosz, Władysław Walek, Jan Motyka, Norbert Mates, Stanisław Przyhoda**). Jako pełnomocnika wybrano **Romana Suchankę**, jego zastępcą został **Rafał Zawadzki**.

Kongres Polaków reprezentował

jego wiceprezes **Tadeusz Wantuła**. W podsumowaniu działalności Kongresu podkreślił szczególnie dokonania legislacyjne na polu wprowadzenia dwujęzyczności. Nie mogło też zabraknąć omawiana bieżącego, bezpośrednio dotyczącego Trzyńca tematu, czyli polskiej szkoły na Tarasie. – *Obecnie rodzice trwają przy swoim, że szkoła ma istnieć dopóty, dopóki są dzieci. Miasto chce zrealizować swoją uchwałę. Grupa osób, która rozmawiała z władzami miasta, poprosiła o odłożenie realizacji uchwały – skoro w szkole uczy się przepisowa ilość dzieci – oraz by najliczniejsza klasa (obecna ósma) mogła ukończyć swoją szkołę – przedstawił sytuację szkoły na dziś T. Wantuła. – List w tej sprawie, podpisany przez całą naszą piątkę, złożyliśmy w Urzędzie Miasta. I czekamy na odpowiedź, na razie panuje milczenie.* Wiceprezes KP podkreślił również, że w tej sprawie całe polskie społeczeństwo, wszystkie zainteresowane organizacje występowały jednogłośnie.

Przypomniał, że Kancelaria KP pomaga organizacjom, w tym również PZKO, w zdobywaniu środków finansowych na działalność, poprzez pomoc w pisaniu projektów. Dotknął też problemu Teatru Lalek „Bajka”, który znalazł się w trudnej sytuacji finansowej, kiedy to Ministerstwo Kultury RC po kilkuletnich ostrzeżeniach nie przyznało mu dotacji na działalność. – *Postaramy się „Bajce” pomóc. Nie można jednak ratować jej doraźnymi pieniędzmi, by mogła funkcjonować – potwierdził chęć pomocy T. Wantuła. – Musimy znaleźć jakiś systemowy sposób finansowania.*

Padł również temat przybliżenia wszystkim mieszkańcom zaolziańskiego regionu problematyki naszej mniejszości. Pod koniec swojej

wypowiedzi T. Wantuła powrócił do kwestii nauczania i poinformował, że najtrudniejszą sprawą, jaka przypadnie w następnej kadencji w udziale Komisji ds. Szkolnictwa działającej przy Kongresie Polaków, będzie stworzenie koncepcji polskiego szkolnictwa. – *Komisja będzie miała przykry obowiązek zaproponowania kategoriowych rozwiązań w związku z malejącą liczbą dzieci – przyznał.*

Zaraz na początku dyskusji padło pytanie o nieobecność młodego pokolenia oraz trzynieckich aktywnych zawodowo nauczycieli, zwłaszcza dyrektora szkoły na Tarasie. Sytuacja w polskim szkolnictwie zdominowała dyskusję, która nie przebiegała w optymistycznych tonach. Ubolewano zwłaszcza nad małą liczbą dzieci i wynaradawianiem się naszego społeczeństwa. Zwrócono również uwagę na docierające wieści o obniżonym poziomie nauczania w gimnazjum. Emocje towarzyszyły dyskusji na temat używania gwary przez nauczycieli w trakcie przerwy i na lekcjach. Niektórzy uważali, że nauczyciele powinni na terenie szkoły porozumiewać się językiem literackim i wszczepiać go dzieciom. Pojawili się również obrońcy gwary, jako swobodnego wyznacznika naszej grupy.

W trakcie dyskusji na Sejmik zawiązał Konsul Generalny RP w Ostrawie **Jerzy Kronhold**. Wsłuchiwał się w problemy miejscowych, po czym zachęcał m.in. do wprowadzania dwujęzyczności również w prywatnym zakresie. Namawiał: – *Nie wstydzmy się języka polskiego. Używajmy go, nie tylko na drogowskazach, ale i na jadłospisach, w handlu, w kontakcie z urzędem. To jest prawo mniejszości, mniejszości, która jest u siebie. A wtedy jest mniejszość u siebie, jeżeli może bez ograniczeń i dyskomfortu używać języka polskiego.*

ZMUSZANIE SENIORÓW PRZEZ DOROSŁE DZIECI DO POMOCY FINANSOWEJ TO RÓWNIEŻ PRZEJAW PRZEMOCY

Starzy i bezbronni

O rodzicach maltretujących swoje dzieci czy mężczyznach znęcających się nad swymi partnerkami słyszemy i czytamy stosunkowo często. Problem przemocy wobec ludzi starych nie należy do „gorących” tematów poruszanych w mediach. Czy oznacza to, że jest na tyle rzadkim zjawiskiem, że nie warto się nim zajmować? Jeżeli pod pojęciem maltretowania rozumiemy tylko bicie, to rzeczywiście nie chodzi o zbyt częste przypadki. Są jednak również inne formy przemocy – zwłaszcza psychiczna i ekonomiczna. Te formy występują znacznie częściej.

„Diakonia Śląska” przy współpracy ze Śląskim Kościołem Ewangelickim A. W. zorganizowała niedawno w Śmiłowicach konferencję pt. „Przemoc wobec seniorów”. Z wykładami wystąpili fachowcy z różnych dziedzin – medycyny, prawa, opieki społecznej, teologii. Z ich informacji, doświadczeń i spostrzeżeń wybieramy to, co uważamy za najciekawsze.

Babcu, zmień testament!

Jak mówi kierowniczka wchodzącej w skład „Diakonii Śląskiej” poradni „Elpis” w Ostrawie, **Martina Vilimová**, maltretowanie to nie tylko przemoc fizyczna, czyli bicie, kopanie, duszenie, niepodawanie lekarstw lub pożywienia itp., ale również przemoc psychiczna – groźenie wyrzuceniem z domu lub umieszczeniem w placówce opieki społecznej, akcentowanie bezsilności starego człowieka, podkreślanie, że jest nikomu niepotrzebny. Przemocą jest również izolacja społeczna starszej osoby, niezgodne z prawem i nieuzasadnione domaganie się pomocy finansowej od rodziców przez dorosłe dzieci, niekorzystne dla seniora manipulacje jego majątkiem, naciskanie na zmiany w testamencie. M. Vilimová zwraca uwagę na to, że reakcja ofiar przemocy różni się w zależności od ich stosunku do agresora. Jeżeli zaatakujecie nas na ulicy obca osoba, to wywoła to w nas przekonanie, że świat jest niebezpiecznym miejscem. Jeżeli agresorem jest ktoś nam bliski, reakcja jest całkiem inna. Zaczniemy uważać, że to my jesteśmy głównym winowajcą zaistniałej sytuacji, że to my ponosimy odpowiedzialność za zachowanie agresora.

Koszmar zwany Alzheimer

Věra Kanczucká, psychiatra ze Szpitala Trzyniec, zwraca uwagę na zasadniczy wpływ atmosfery panującej w domu rodzinnym z czasów dzieciństwa na nasze zachowanie w dorosłym życiu. – Przemoc wobec seniorów może mieć swoje korzenie w dzieciństwie – mówi. – Zachowanie rodziców wobec dzieci – to, jakich sposobów rozwiązywania różnych sytuacji ich nauczają, jakiego sposobu dyskusji, ale też przemocy w domu staną się wzorem – powoduje, że w taki sam sposób będą się prawdopodobnie zachowywały dzieci wo-

bec nich. Jeżeli rodzice stosują wobec dzieci kary fizyczne i znęcają się nad nimi psychicznie, ich dzieci będą tak samo wychowywać ich wnuki i podobne metody będą stosować wtedy, gdy rodzice będą starzy, bezsilni, uzależnieni od ich pomocy.

Poruszając sprawę niezbyt przychylnego nastawienia ogółu społeczeństwa do ludzi starych, Kanczucká mówi: – Seniorzy, z którymi spotykam się w moim gabinecie, mają często uczucie, że społeczeństwo chce się ich jak najszybciej pozbyć, dając im do zrozumienia, że są dla innych obciążeniem. Zarazem jednak dodaje, że nie zawsze jest tak, że dzieci są tylko złe, a rodzice tylko cierpiący. Niezwykle trudna jest, jej zdaniem, zwłaszcza sytuacja osób, które opiekują się seniorami dotkniętymi chorobą Alzheimera. – Im starszego wieku dożywamy, tym większe jest prawdopodobieństwo zachorowania na demencję. Najczęstszą i najstraszniejszą jest demencja typu Alzheimera. Jej przejawy mogą być tak koszarne, tak niezrozumiałe, że nawet najbardziej cierpliwa córka kochająca swych rodziców, ocknie się nagle w sytuacji, gdy opiekuje się kimś, kogo w ogóle nie zna. Przyczyna choroby jest nieznana, wiemy jednak, że zapadalność na nią wzrasta z wiekiem – w grupie osób w przedziale wiekowym od 60 do 69 lat wynosi 1,5 do 2 proc., powyżej 85. roku życia 20 – 47 proc. Podstawą choroby jest postępująca degeneracja komórek mózgowych.

Objawów choroby jest więcej – od zaburzeń pamięci, przez zaburzenia funkcji poznawczych i ruchowych, po zmiany nastroju oraz zaburzenia osobowości i zachowania. Właśnie te ostatnie uważa dr Kanczucká za najbardziej stresujące dla krewnych i opiekunów chorego. Urojenia, agresja, stany depresyjne, nocne błądzenie czy skłonności samobójcze – to wszystko jest ogromnym obciążeniem psychicznym dla opiekunów takiej osoby. Niełatwo radzi sobie w kontaktach z pacjentami dotkniętymi demencją nawet specjalnie wyszkolony personel medyczny. Praca na oddziałach geriatry i gerontopsychiatrii uważana jest za najtrudniejszą. – A co dopiero opiekunowie w rodzinach? – pyta lekarka. – Krewni nie posiadają odpowiedniego wykształcenia, seniorami opiekują się bez wynagrodzenia, na okrągło, bez chwili wytchnienia, zdając sobie sprawę, że sytuacja się nie poprawi. Są wycieńczeni, niewyspani, zrozpaczeni i trudno się dziwić, że ich cierpliwość pewnego dnia się skończy. Po przemoc sięgną w chwili rozpaczy. Wyrzuty sumienia, które następują, sytuację jeszcze pogarszają.

Pogwałcenie godności człowieka

Przemoc wobec seniorów nie zawsze jest „domeną” ich dzieci, wnuków czy innych krewnych. **Bogdan Cienciála**, pracownik oddziału rehabilitacji Szpitala Trzyniec, mówi o przemocy w placówkach służby zdrowia. Niekoniecznie należy wyobrażać sobie pod tym pojęciem typowe bicie czy wyzwiska. Cechy przemocy ma często takie obchodzenie się ze starym człowiekiem, które – przynajmniej – uważamy nawet za normalne. – Przemoc fizyczna występuje w placówkach służby zdrowia rzadziej i bywa często ukryta – mówi Cienciála. – W praktyce może chodzić o niedelikatne przenoszenie chorego, stosowanie nieadekwatnej siły podczas pewnych czynności, bezwzględność przy przeprowadzaniu bolesnych zabiegów. Zaliczyć tu trzeba również celowe niedożywienie. Dalej są to ataki słowne – również zwracanie się do pacjenta „per ty”, nazywanie go „dziadkiem” czy „babcią”, wyzwiska i obraźliwe słowa, nieodpowiednie do sytuacji podnoszenie głosu. Często zdarza się, że chory ma sondę lub pieluchy, pomimo że jest zdolny normalnie przyjmować potrawę i nie cierpi na inkontynencję. Pacjentowi odebrana jest możliwość komunikowania się z innymi, lekceważąco traktowane są jego prośby, gdy chce się napić lub skorzystać z WC.

B. Cienciála wymienia również inne przejawy niewłaściwego traktowania seniorów w placówkach służby zdrowia – chociażby przemilczanie lub przekręcanie informacji, na podstawie których stary człowiek podejmuje jakąś decyzję. Równocześnie dodaje, że sam za najczęstsze przejawy pogwałcenia godności człowieka uważa nierespektowanie kodeksu etycznego. Chodzi np. o naruszanie intymności pacjenta, pokazywanie jego nagości, omawianie stanu jego zdrowia w obecności osób trzecich itp.

Wynocha z domu!

Wykład na temat możliwości zwalczania przemocy wobec seniorów z punktu widzenia prawa wygłosił na konferencji prawnik **Tomasz Pięta**k. Jak mówi na wstępie, normy prawne dotyczące tej problematyki ewaluowały w ostatnich latach w pozytywnym kierunku. Począwszy od 1 stycznia ub.r. Policja RC ma prawo nakazać agresorowi, by na 10 dni opuścił miejsce zamieszkania, które dzie-



Tomasz Pięta mówi o możliwościach pomocy prawnej dla maltretowanych seniorów.

li z ofiarą przemocy, i zabronić mu wstępu do mieszkania. Ważne jest, by ten okres 10 dni jak najlepiej wykorzystać do zapewnienia osobie maltretowanej wszelkiej dostępnej pomocy – zwłaszcza prawnej i psychologicznej. W tym celu policja kontaktuje się z tzw. ośrodkami interwencyjnymi, które pomoc taką zapewniają. Równocześnie może odbyć się sądowe postępowanie karne, cywilne lub w sprawie wykroczenia. Poważniejsze przypadki maltretowania seniorów ścigane są jako przestępstwo. W 2004 r. włączono do kodeksu karnego zasadę, że popełnienie przestępstwa wobec osoby w podeszłym wieku jest okolicznością obciążającą.

– Niestety, tylko nieliczne osoby maltretowane są zdolne lub chętne zgłosić sprawę na policję. Znaczną część przypadków, które skończyły się ukaraniem agresorów, zgłosiły osoby trzecie – lekarze, sąsiedzi itp. – mówi Pięta.

Na zakończenie – fragment przemówienia biskupa ŚKEAW, **Stanisława Pięta**ka. Te słowa nie wszystkim się spodobały, ale chyba warto się nad nimi zastanowić: – Za nami leży cię minione stulecie, które było świadkiem największych okrucieństw w dziejach ludzkości. Nie były to tylko wojny. Duży ślad na naszym społeczeństwie odcisnął fakt, że wiele ludzkich płodów zostało zabitych przed urodzeniem. Stosunkowo dużo osób należących do dzisiejszego średniego pokolenia, które miały to szczęście i urodziły się, zostało we wczesnym dzieciństwie wsadzonych do żłobków. Te przejawy przemocy wobec bezbronnych dzieci to miny dla dzisiejszego społeczeństwa. Najwięcej miłości brakuje tam, gdzie nie została ona zasiana. Pokolenie ludzi odchodzących obecnie na emeryturę zaczyna zbierać plony tego, co zasiało. **DANUTA CHLUP**

Sonda

O doświadczenia związane z przejawami przemocy wobec seniorów spyaliśmy ludzi będących z nimi w częstych kontaktach z racji swej pracy zawodowej.

Martina Vilimová, kierowniczka poradni „Diakonii Śląskiej” dla ofiar przemocy „Elpis”, Ostrawa: Bardzo często dochodzi do przemocy ekonomicznej, związanej z przepisaniem własności majątku seniora na jego dzieci. Senior może co prawda zostać w domu czy mieszkaniu do końca życia, niemniej zachowanie jego dorosłego syna czy córki po przepisaniu własności radykalnie się zmienia. Dochodzi do sytuacji, gdy seniorowi zabrania się korzystania z WC, łazienki, a zajmowane przez niego pomieszczenie nie jest ogrzewane. Prócz tego dzieci grożą mu, że zostanie oddany do domu opieki społecznej. Z przemocą fizyczną nie spotykamy się w poradni zbyt często, co nie oznacza, że jej w ogóle nie ma. Przyczyną przemocy są różne, każdą rodzinę należy oceniać z osobna, według konkretnych warunków, które w niej panują. Po przemoc sięgają czasem osoby przez długi czas opiekujące się swymi starymi rodzicami, co jest dla nich bardzo wyczerpujące. Czym innym jest rodzina, w której dorosłym dzieciom chodzi tylko o majątek rodziców.

Milan Kaifosz, lekarz, ordynator oddziału geriatry w Szpitalu z Polikliniką w Hawierzowie: Z moich własnych doświadczeń wynika, że złe traktowanie seniorów przez ich bliskich znacznie częściej przejawia się brakiem chęci zaopiekowania się nimi i związanymi z tym atakami słownymi niż brutalnością fizyczną. Za jedną z przyczyn uważam braki w wychowaniu młodego pokolenia, które nie nauczyło się szacunku do ludzi starych, ani też do wartości jako takich, konsumpcyjny styl życia, utratę i deformację kryteriów wartościowania.

Maria Czudek, lekarz rodzinny, **Karwina Granice**: Moje doświadczenia pod tym względem są, na szczęście, dobre. Rodziny moich starych pacjentów dobrze troszczą się o nich, nie miałam dotąd żadnego przypadku maltretowania. W niektórych rodzinach opieka jest wręcz wzorowa. Miałam np. przykutą do łóżka pacjentkę, matkę czworga dorosłych dzieci, które tak zorganizowały opiekę nad nią, że co miesiąc przebywała na zmianę u jednego z nich. Albo mam pana od dziesięciu lat sparaliżowanego po udarze mózgu, o którego żona wzorowo się troszczy. Zawsze mówię rodzinom, że starzy ludzie są podobni do dzieci, trzeba mieć do nich cierpliwość. My też kiedyś będziemy starzy. Mama opiekowała się nami, gdy my byliśmy dziećmi, więc kiedy ona potrzebuje opieki, spłacamy niejako ten dług. **(dc)**



Zdjęcie: MAREK SANTARIUS

Świat internetowy Mariusza Zawadzkiego

Pamiętasz swoje pierwsze spotkanie z Internetem?

Nie bardzo. Na pewno było to przed kilkunastu laty w szkole. Jak każdy w tym czasie musiałem być „in” i mieć przynajmniej swój e-mail.



Jakie przeglądarki używasz?

Tej najpopularniejszej chyba, internet explorer. Wiem, że są jeszcze inne przeglądarki, jak mozilla firefox czy opera, ale na razie trzymam się tradycji.

Korzystasz z komunikatorów internetowych, jakich?

Korzystam z tych popularnych – Skype’a i rzadziej z ICQ. Fajnie jest za darmo porozmawiać z rodziną z Polski. Właściwie to nie pamiętam, kiedy ostatnio rozmawiałem z kuzynami z Polski przez telefon. Skype stał się normą.

Jaką stronę masz ustawioną jako startową?

Jako strony startowej już od kilku lat używam seznam.cz.

Które strony najczęściej używasz w pracy i mógłbyś je polecić innym, no i dlaczego?

W pracy najczęściej używam już wyżej wymienionego [seznamu](http://seznam.cz) do wyszukiwania firm i kontaktów. A wiadomości śledzę na idnes.cz i onet.pl.

Strony na chwilę relaksu?

Nie uważam, by Internet był dla mnie relaksem. Całodzienna praca z komputerem powoduje, że nie bardzo chce mi się w ten sposób odpoczywać. Dobry film czy książka, a w lecie tenis ziemny lub rower uważam za przyjemniejsze od przesiadywania przed komputerem.

Jakie portale informacyjne cieszą się Twoją największą uwagą?

Codziennie rano przy filiżance kawy przejrzę wiadomości na idnes.cz, lidovky.cz, aktualne.cz, no i oczywiście coś z drugiej strony Olzy, onet.pl i wp.pl.

Historia twojej strony internetowej.

Nie mam strony internetowej. Właściwie to stronę internetową prowadzę dla swoich dzieci, gdzie każde ma swój dzienniczek i kilka fotografii. Może w przyszłości z chęcią poczytają o swoim dzieciństwie.

Robisz zakupy przez Internet?

Robię i bardzo często. Mógłbym powiedzieć, że sprzętu AGD oraz elektroniki nie kupowałem w klasycznym sklepie już chyba kilka lat. Wygodnie mi, kiedy mogę porównać ceny, przeczytać recenzje, zamówić i poczekać w domu na dzwonek dostawcy. W tym wypadku uważam Internet za bardzo przydatny.

I w skrócie, jeżeli mogę o to prosić, o kondycję „zaolziańskiego Internetu”.

Ostatnio to chyba najczęściej (i nie tylko przeze mnie) odwiedzaną zaolziańską stroną była trinec.cz. Również ciekawie rysuje się przedwyborcza dyskusja na stronach Kongresu Polaków w RC polonica.cz. Ale ogólnie, to brakuje mi oficjalnych stron o Zaolziu. A wiadomo, w dzisiejszym świecie, kto nie ma porządných stron internetowych, ten jakby nie istniał.

Dziękuję.

HALINA SIKORA



Kocizm

Nadchodzi wiosna, wszystko budzi się do życia, rośliny zaczynają emanować swą chlorofilową zielonością, zwierzęta wychodzą z bartogów, aby się rozmnażać i powitać upragnione słońce. A ludzie? Nic takiego, tylko szerzej otwierają okna i zrzucają zimowe kożuchy, częściej się uśmiechają.

Jako wielbiciele kotów nie mogłam nie zauważyć pojawienia się w księgarniach książki noblistki, Doris Lessing. I to nie była jakiejś książki, lecz dzieła opatrzonego bardzo wymownym tytułem: „O kotach”. Już wcześniej, czytając jeden z artykułów o pisarce, natknęłam się na informację, że jest ona miłośniczką kotów, osobą wyznającą swoisty „kocizm”. Niecierpliwie czekałam, aż polscy tłumacze uporają się z opowieścią o jej ulubieńcach. I nareszcie książka się pojawiła.

Czytając ją, przypomniałam sobie wiele kotów, które przewinęły się przez dom moich dziadków. Kiedy jako mały brzdąc w każde lato przekraczałam próg ich domu, już na werandzie witało mnie pudło wypełnione maleńkimi stworzonkami o rozbieganych oczkach. Maleństwa nie były przyzwyczajone do dzieci, więc z początku uciekały za stojącą w kącie werandy starą komodę, do której babcia przywiązywała pieluszkę z świeżym twarogiem, aby serwatka mogła w spokoju wylać się do miski położonej na ziemi. Ten obraz zawsze będę pamiętała – koty chowające się za komodą, lejąca się ciurkiem żółto-biała serwatka, drewniana podłoga, a na niej leżące w nieładzie stare konserwy, które służyły kotom za naczynia. Miałam to przed oczami, czytając pierwsze strony książki D. Lessing, która pisze o swoim dzieciństwie w Afryce, na farmie rodziców wypełnionej kotami oswojonymi i dzikimi

drapieżcami złaknionymi kurczaków. Nie mogłam pojąć, jak mogło tam być tyle tych stworzeń, u babci rekordowa liczba kotów wynosiła osiem...

Co działo się na farmie pani Lessing? Opisuje ona, że jej rodzina była zmuszona strzelać do dzikich intruzów, raz sama Doris sięgnęła po strzelbę, później okazało się, że zabity przez nią zwierzę to jej kotka, która zdziczała przed dwoma laty. Koty mojego dziadka (gdyż to on był głównym kociarzem) miały się bardzo dobrze. Oprócz świeżego mleka i resztek mogły w każdej chwili liczyć na skórki kiełbasy, które dziadek wiecznie przetrzymywał w wewnętrznej kieszeni kurtki, co nie podobało się babci skarżącej się na nieustający odór mięsa unoszący się z jego ubrań.

Każdy czarny kot mojego dziadka nazywał się Murzyn. I prawie każdy był bardzo, bardzo dziki. Ufał, nie bez przyczyny, tylko dziadkowi. Jeden z tych czarnych kotów cały czas mnie intrygował, raz dziadek złapał go dla mnie, wyciągając przynętę z kieszeni kurtki, a ja, mały dzieciak, w euforii podbiegłam do niego, kot się przestraszył i w efekcie podrapał dziadka. Od tamtej pory patrzyłam na dzikusy z oddali.

D. Lessing opisuje historie swych kocich przyjaciół, którzy na chwilę „ją posiadali” (tak, bo to kot posiada człowieka, a nie odwrotnie), pisze o dwóch nieubliżających się kotkach, które ciągle konkurowały o dominującą pozycję w domu, delikatnie personifikuje zwierzęta, pisze, co mogłyby one odczuwać, o czym myślałyby, gdyby były zwykłymi ludźmi... Jednocześnie nie próbuje na siłę tłumaczyć ich kociego języka.

Widzę kocie ślepia świecące w ciemności i patrzące na mnie ze

strychu, widzę puszysty ogon zwisający z dużego babcinego pieca kaflowego, widzę małe mordki i wąsy upaprane mlekiem... I nie umiem sobie z tym poradzić. Doris pisze czasami smutne historie, losy kotów z amputowaną nóżką lub wrzodem ucha, smutno się robi, kiedy wyobrażę sobie te biedulki, ale jednocześnie nie umiem wyobrazić je sobie całkowicie tak, jak pisze o nich D. Lessing; koty w jej londyńskich mieszkaniach, z kuwetami, czystymi miseczkami, kocimi drzwiczkami, spaniem w łóżku z człowiekiem, bo ja spotkałam się tylko z wiejskimi kotami, do których niebezpiecznie było się przywiązywać, skoro przebywało się z nimi tylko przez 2 letnie miesiące i które zmieniały się prawie co roku, nie wytrzymując zimy lub oczu samochodu-bazyliuszka na drogach.

Pod koniec porywającej książki na pierwszy plan wychodzi kot Rufus, biedny przybłęda, który nie może uwierzyć, że ktoś go pokochał, cały czas boi się, że wkrótce straci ciepły kąt, a także kot El Magnifico, kot-arystokrata, którego los zmusił do pozbycia się jednej łapki. Ale pani Lessing go kocha. I tylko to się liczy.

Poznałam w życiu wiele kotów, wybrednych leniwców sąsiada, biednych przybłędów, drapieżnych, niezależnych kocic, a także tych spragnionych ludzkich pieszczoł... W czasie lektury natknęłam się na słowa: *Jeśli usiądziesz blisko kota, który cię dobrze zna, i położysz na nim dłoń, (...) uniesie czasem głowę i pozdrowi cię miękkim, zupełni wyjątkowym dźwiękiem. Daje w ten sposób do zrozumienia, że wie o twojej próbie przeniknięcia do jego egzystencji.* Uśmiechnęłam się, bo dobrze znam ten dźwięk, nie „miauk” ani mruczenie, po prostu krótka gra na strunach szczęścia.

Ktoś mógłby powiedzieć, że nie warto pisać o kotach, psy są wierniejsze i lepsze; co to w ogóle za przyjemność: kot tylko śpi i śpi. Być może. Nie mam zamiaru sprzeczać się, które zwierzę jest lepsze. To kwestia gustu, a o tym się nie dyskutuje. Wiem tylko, że jako dziecko miałam swoją filozofię: jestem tu, by opiekować się zwierzętami. I to jest najważniejsze. Dlatego nie zgadzałam się, gdy brat brał kota i mięsoił go w koldrze, dlatego protestuję, kiedy widzę, jak ktoś podrzuca bezbronne małe myszki ot, dla zabawy... Nie wiem, czy kiedyś jakiś kot zaopiekuje się mną. Ale będę się starać, żeby na to zasłużyć. eMeRka

HM W GRODZIE STANKOSIA
zaprasza **wszystkich młodych** na
Śmiergustówkę
do Domu Polskiego Zwirki i Wigury na **Kościecu**
w niedzielę **23 marca 2008 o godz. 19.00**
Na sali w tym roku ponownie zapanuje
DJ Bartnicki,
czyli **świetna muzyka** zapewniona!
Oczywiście nie ominie Cię tradycyjna **Kickjada** oraz
jako nowość specjalna **barowa loteria!**
W cenie biletu oprócz programu: jakieś **nie-alko**
oraz **smaczny baranek** do zagryzienia:-)
Bilety w przedsprzedaży (do 16 marca) za **jedynie**
59,90,- razem z **miejscówką!**
(Później za niewiele więcej, czyli za **79,90,-**)
Informacje o przedsprzedaży itd.:
<http://smiergustowka.wgrociestankosia.org>

– Zwyczajowo w tym dniu mężczyźni powinni wręczać kobietom upominki, w PRL takim szablonowym upominkiem były *goździki* i *rajstopy*. Takie zdanie możemy znaleźć w opisie dotyczącym Dnia Kobiet w Wikipedii. Bardzo spodobał mi się ten pomysł, toteż bez dłuższego namysłu sprawdziłem, jaki rozmiar pończoch nosi moja droga. Oczywiście uprzedziłem ją o tym – nieoczekiwany podarunek w tej formie mógłby jednak wprowadzić pewną konsternację w sytuacji składania życzeń z tej okazji. W każdym razie fakt, iż w ogóle szukałem owego hasła w najpopularniejszej encyklopedii internetowej, powstał z bardzo blagiego powodu. Po prostu jestem jednym z tych facetów, którzy nie mają zbyt wielkiej pamięci do dat. Co roku o nadchodzących okazjach dowiaduję się więc przypadkowo. Jak na razie nie zawiódł mnie ten sposób, co jednak nie musi być regułą na przyszłość. Tym razem źródłem uświadamiającym mi dzisiejszy dzień była rozmowa dwóch młodych dziewczyn w samoobłudze.

Niezależnie od tego, jaką rangę miał Dzień Kobiet w czasach minionego reżimu, warto wspomnieć tutaj również zajście, które spowodowało, iż my – faceci – co roku wręczamy przysłowiowego goździka bliskim nam kobietom. Otóż w roku 1908 piętnaście tysięcy

kobiet, które pracowały w nowojorskiej fabryce tekstylnej, w formie strajku domagało się praw wyborczych. Szowinistyczny dyrektor zakładu, chcąc uniknąć popłochu, zamknął nieszczęsne pracownice w fabryce, w której – jak również wspomina Wiki – *nagle* wybuchł pożar. W wyniku katastrofy 129 kobiet zapłaciło życiem za emancypacyjną walkę.

Nie wiem, jak ma się pożar sprzed stu lat do tekstu piosenki *Zeny* Jarka Nohavicy. Jednak pewien jej fragment jakby delikatnie nawiązywał do tamtych

Goździk i rajstopy

zdarzeń: *Kobiety / odwrócone półksiężycy / goreją / od Ankary po Rzym / czarne / wonne sezamowe świece / płoną / gdy zanurzam się w ciemności.* Można by powiedzieć, iż analogia kobiety i płonącego ognia jest w sferze poetyckiej jak najbardziej szlachetna i uzasadniona. I może właśnie ta świadomość podnosi wydarzenia z Nowego Jorku do rangi niemalże archetypowej. A mówiąc poważnie: archetypowym zjawiskiem na pewno jest inspiracja, którą stanowią nasze ukochane kobiety dla artystów z każdej dziedziny. I to, moi mili, może być motywem przewodnim życzeń, które składam w dzisiejszym dniu wszystkim przedstawicielkom płci pięknej: Obyście zawsze były powodem do tworzenia rzeczy najpiękniejszych. TR

Scena Polska
Teatru Cieszyńskiego
w Czeskim Cieszynie
zaprasza na

CASTING

do muzikalu

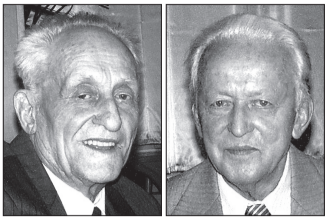
W 80 dni dookoła świata

którego premiera odbędzie się 18 maja br.

- Zaproszenie skierowane jest do uczennic i uczniów szkół średnich.
- Poszukujemy osób utalentowanych wokalnie i ruchowo.
- Prosimy o przygotowanie dowolnej piosenki.
- Casting odbędzie się we wtorek 18 marca o godz. 14.00 w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie.
- Prosimy o potwierdzenie udziału w castingu sms-em lub e-mailem do 13 marca br., tel. +420 604 832 972, e-mail: joanna@divadlo.cz
- Blizsze informacje można uzyskać u p. Joanny Wania, kierownika literackiego Sceny Polskiej.

Wzyczenia

W dniach 9 i 17 marca obchodzą urodziny



bracia **LUPIŃSCY**
Starszy **JÓZEF** z Dąrkowa, nasz Drogi Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek, który kończy 93. rok życia i

STANISŁAW z Kostkowa. Kochany Wujek, obchodzi jubileusz 80-lecia.

*Do pełni szczęścia i życia urodnie jest potrzebny wyłącznie wiek młody.
Liczy się serce, życzliwość dla ludzi,
co więź braterstwa i sympatii budzi.
Za to Was, Drodzy, serdecznie kochamy
i wołamy chórem: Żyjcie długo z nami!*

Halina z Mietkiem, Maryla z Pavlem, Reginka z Romkiem, Marylka z Lukášem, Pavlík z Blanka, Pavlíček, Danielek, Romanka, Radeček. RK-037

Serdeczne podziękowanie Urzędowi Miejskiemu, całej mojej rodzinie i przyjaciółom za złożone mi życzenia, kwiaty i prezenty z okazji mojego jubileuszu. Wszystkim serdecznie Bóg zapłać.

Stefania Zielinowa. GL-160

Wspomnienia



Dnia 9 marca br. mija dwudziesta rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. **BRONISŁAWA WACŁAWIKA**

z Łąk. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-036



Dnia 9. 3. 2008 obchodziłby 70. urodziny nasz Kochany

śp. inż. **WŁADYSŁAW MRAJCA, CSc.**

z Trzyci. O chwilę wspomnień poszą najbliżsi. GL-157

Co w teatrze

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Cieszyńskie nebe (9, godz. 17.30); **SCENA CZESKA - TRZYNIEC:** Igraszki z diabłem (8, godz. 17.00); **▲ CZ. CIESZYN:** Romeo i Julia (10, godz. 10.00).

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Alvin i wiewiórki (8, 9, godz. 15.30); Pociąg do Darjeeling (8, 9, godz. 17.45, 20.00); Michael Clayton (10, godz. 17.45, 20.00); **Ex:** Across the Universe (8, 9, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Na fali (8-10, godz. 15.30); Let's Dance 2 (8-10, godz. 17.45); Chłopicz z latawcem (8, 9, godz. 20.00); Projekt: Monster (10, godz. 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Alvin i wiewiórki (8, 9, godz. 16.00); Skarb narodów: Księga tajemnic (8, 9, godz. 17.30); Kongo (8, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Jestem legendą (8, 9, godz. 17.00); Cena odwagi (8, 9, godz. 19.30); **BYSTRZYCA:** „Svat-

godz. 16.15); Film o pszczołach (8-10, godz. 14.30); Ranczo Wilkowyje (8, 9, godz. 18.15); Zgon na pogrzebie (8, 9, godz. 22.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00.
POLSKIE AUDYCJE: Audycja 9. 3. o godz. 18.30 poświęcona będzie niedawno zmarłemu zaolziańskiemu pedagogowi i działaczowi JUDr. Józefowi Macurze. Jest on autorem fundamentalnego dzieła „Z dziejów szkolnictwa polskiego na Zaolziu”, wydanego w 1998 r. nakładem Macierzy Szkolnej w RC. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

Co w terenie

NAWSIE - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z sejmikiem gminnym KP 9. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

Jutro miną 4 lata od chwili, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Matka

śp. **WALERIA KOWALSKA**

z Olbrachcic, zaś 5. 4. 2008 minie 16. rocznica śmierci naszego Ojca

śp. **ALOJZEGO KOWALSKIEGO**

Wszystkim tym, którzy poświęcą Im chwilę cichych wspomnień, dziękują synowie Stanisław i Tadeusz z rodziną. GL-159

*Odszedłeś od nas, lecz ślady
Twojej pracy i miłości pozostały...*

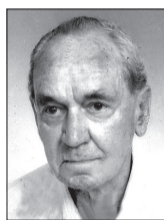


Dnia 9 marca 2008 mija trzecia bolesna rocznica zgonu naszego Najdroższego

śp. **TADEUSZA FIRUTA**

z Karwiny. Z miłością i niegasnącym bólem w sercu wspominają żona, córka oraz wnuczka Aneta. RK-055

Odszedłeś, ale w naszych sercach żyjesz.



Dnia 10 marca 2008 mija dziesiąta bolesna rocznica śmierci

śp. **JÓZEFA NIEMCA**

z Czeskiego Cieszyzna. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka i syn z rodzinami. GL-123

Nekrologi



Składamy serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym za wyrazy współczucia, kondolencje, kwiaty i udział w uroczystości pogrzebowej

śp. **PAWEŁKI CIEŚLAROWEJ**

z domu Bobek z Nieborów. Zasmucona rodzina. GL-163

ba na bitevním poli” (8, godz. 18.00); **CIESZYN - Piast:** Step UP 2 (8, 9, godz. 16.15, 20.15; 10, 16.15, 20.15; 10, 16.15, 20.15); Film o pszczołach (8-10, godz. 14.30); Ranczo Wilkowyje (8, 9, godz. 18.15); Zgon na pogrzebie (8, 9, godz. 22.00).

CZ. CIESZYN - Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na kolejne „Spotkanie z techniką” 11. 3. o godz. 17.00. Ciekawostki z nanotechniki przedstawi inż. Karol Guńka.

CIERLICKO CENTRUM - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 12. 3. o godz. 16.00 do polskiej szkoły. Występ dzieci przedszkola i szkoły.

GRÓDEK - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 9. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO. Po zebraniu obrady sejmiku Kongresu Polaków.

BŁĘDOWICE - MK PZKO zaprasza członków PZKO miasta Hawierzowa na prelekcję z filmem alpinisty Wiesława Chrzęszcza z podróży na Alaskę i z zdobywanie szczytu Ameryki Północnej Mount McKinley 19. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

LESZNA DOLNA - MK PZKO za-

**Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ**

docieplanie elewacji
przyjmujemy zlecenia na 2008 r.

kom. 776 218 494, 608 556 915

SWABUD-INSIDE

tyniki i wylewki (potęry)

wykonywane maszynowo

kom. 774 278 457

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyn, Puńcowska 93

www.swabud.cz

prasa 14. 3. o godz. 17.00 do Domu PZKO na prelekcję pt. „Od Alaski po Himalaje” alpinisty Wiesława Chrzęszcza. Konkretna omawiana ekspedycja zostanie wybrana na prelekcji.

ŁYŻBICE WIEŚ - Zarząd MK PZKO zaprasza na wiosenny program kulturalny pt. „Nie tylko dla pań” 14. 3. o godz. 16.30 do świetlicy Koła. W programie scenki humorystyczne, granie i śpiewanie w wykonaniu grupki młodzieżowej MK pod batutą Krzysztofa Kokotka.

TRZYNIEC - Grupa Gminna Wspólnoty zaprasza na zebranie 12. 3. o godz. 16.30 do Domu PZKO im. A. Wawrosza na Tarasie.

CIERLICKO I STANISŁOWICE - Kluby Kobiet oraz Klub Seniora zapraszają na spotkanie do DPŻW na Kościelcu 13. 3. o godz. 17.00.

KARWINA NOWE MIASTO - MK PZKO zaprasza 15. 3. o godz. 15.30 do świetlicy Koła na spotkanie pań pt. „Józef zaprasza”. W programie wystąpią „Dziecka ze Stonawy”.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW - Obchody Dnia Nauczyciela organizuje TNP w Ośrodku Kultury „Strzelnica” 27. 3. o godz. 15.00. W programie wystąpi Zbigniew Wodecki. Członkowie KNE proszeni są o zgłoszenie się u Hildy Śliż, tel. 558 731 038 w godz. 19-21 do 14. 3.

BOGUMIN - Klub Kobiet PZKO zaprasza na spotkanie 10. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO.

MISTRZOWICE - MK PZKO zaprasza na Dzień Pań 8. 3. o godz. 15.00 do miejscowej remizy strażackiej. W programie wystąpi robiący coraz to większą furorę zespół kabaretowy z Suchej Górnej.

KARWINA RAJ - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z chrztem płyty chóru „Dźwięk” 8. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

▲ Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 3. o godz. 15.30.

KARWINA SOWINIEC - MK PZKO zaprasza 9. 3. o godz. 15.00 do świetlicy Koła na Święto Pań połączone z zebraniem sprawozdawczym. W programie teatrzyk „Drops” z Olbrachcic.

BYSTRZYCA - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze oraz sejmik gminny 9. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Program kulturalny w wykonaniu uczniów PSP im. St. Hadyny. Sprzedaż publikacji wydawnictwa Ondraszek.

STONAWA - zapraszamy na uroczyste nabożeństwo z okazji 150. rocznicy poświęcenia cmentarza ewan-

gelickiego 9. 3. o godz. 9.00 do kościoła ewangelickiego w Stonawie.

SUCHA GÓRNA - MK PZKO zaprasza na wiosenne spotkanie z okazji Dnia Kobiet 9. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

LIGOTKA KAMERALNA - Stowarzyszenie Obywatelskie „Klęcz” zaprasza na Wystawę Wielkanocną w dniach 15-17. 3. do sali Domu Kultury. Dnia 15. 3. o godz. 10.00 wernisaż wystawy.

Co za Olzą

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 5. wystawa „Robinson Crusoe i siedmiu krasnoludków - Dawna literatura dziecięca i młodzieżowa”. Czynna: wt-pt: 8-18, so: 9-15.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-16.

Wystawy

STUDIO NEUWI w Ostrawie, Nádražní 24: do 3. 4. wystawa Dariny Krygiel „Obrazy”.

BIAŁA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 6. 4. wystawa Mi- ro Matejki „Obrazy”.

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 23. 3. wystawa „Muzeum o muzeum” zorganizowana z okazji 60. rocznicy założenia Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89: do 31. 10. wystawa „Kura albo jajko?”; stałe ekspozycje „Tradycje górnictwa w Cieszyńskiem” oraz „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Dělnická 14:** do 31. 3. wystawa „Piękno mórz i oceanów”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, rynek Masaryka 10:** do 4. 5. wystawa historyczna „Z komnat zamkowych”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, rynek Mariański 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 20. 5. wystawa historyczna „Beskidzka turystyka - 120 lat KČT”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie, sala wystaw: „Wpłynęło na wszystko”. W foyer wystawa szopek. Otwarte: po: 8-14, wt, czw, pt: 8-17.

OKIN Outsourcing w Ostrawie

poszukuje kandydatów na stanowisko:

Technical and administrative support for Repair team

Wymagania:

- bardzo dobra znajomość języka angielskiego
- bardzo dobra znajomość języka polskiego
- doświadczenie w pracy z komputerem (pakiet MS Office, e-mail)
- samodzielność i umiejętność pracy w zespole
- umiejętność praktycznego stosowania nabywanej wiedzy
- komunikatywność

Oferta:

- udział w projekcie międzynarodowym
- interesujące wynagrodzenie
- benefity firmowe
- możliwość doskonalenia znajomości języka
- ciekawa praca w młodym, dynamicznym zespole
- atrakcyjne warunki pracy

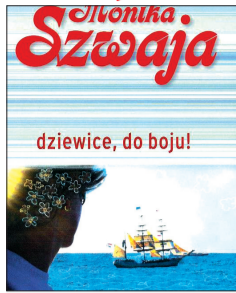
Kandydatów prosimy o nadsyłanie CV w języku czeskim oraz angielskim na adres:

valerie.kralova@okin.eu



MONIKA SZWAJA – »Dziewice, do boju!«

Wyd. „SOL”. Ostatnio zyskał sobie ogromną popularność na świecie, a więc i u nas, pogląd, że należy za wszelką cenę dążyć do zrealizowania SIEBIE, cokolwiek to miałooby oznaczać. Zbytne zaufanie modzie w tym zakresie może nas jednak wyprowadzić na manowce. Realizując SIEBIE, zapominamy, że nie sami jesteśmy na świecie, a nawet (o zgrozo), być może nie jesteśmy na nim najważniejsi. Monika Szwaja w swoich książkach proponuje nieco inne podejście do rzeczywistości...



ANDREW TARNOWSKI – »Ostatni mazur«

Wyd. „WAB”. Książka o zmierzchu pewnego świata. Autor opowiada o polskiej przedwojennej arystokracji, opisując XX-wieczne dzieje swojego rodu i rodzin z nim skolięconych. Na historię życia tych niedostępnych ludzi składają się nostalgiczne wspomnienia autora z dzieciństwa, zapamiętane opowieści jeszcze dalej sięgające w przeszłość rodu czy korespondencja rodzinna. Wizerunek, jaki się wyłania, daleki jest od ideału: pod pozorami miłości i rodzinnej lojalności kłębią się nieokreślone namiętności, zdrada i rozpad więzi.

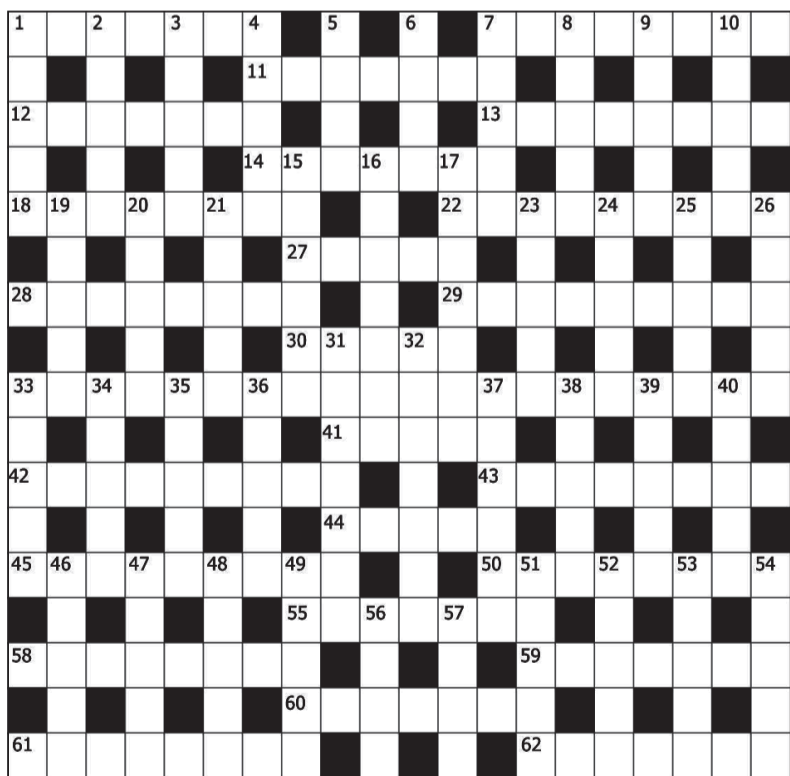
Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszyńsku (nr tel. 558 740 226).

Krzyżówka

POZIOMO: 1. bywa maszynowy 7. duży pieróg nadziewany siekanym mięsem 11. szybkie zwawe tempo 12. żartobliwy wiersz, mający charakter igraszk słownej 13. miejsce głośnej klęski Napoleona 14. stan ze stolicą Montgomery 18. dziko rosnące zarośla 22. taternik po awansie 27. dla niego porwano Stasia i Nel 28. spisana treść zebrania 29. wielobarwna tkanina dekoracyjna 30. „psie” wyspy 33. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Współtwórca grupy poetyckiej „Skamander”) 41. gra podobna do bakara 42. setnik w starożytnym Rzymie 43. krasomówstwo 44. srebrzystobiałe metal z grupy lantanowców 45. szturchaniec 50. u Makuszyńskiego była „o Basię” 55. najwybitniejszy poeta węgierski 58. niezbędne do święcenia 59. lokal z tańcami 60. chroni most przed krami 61. zapowiada program telewizyjny 62. zadomowiony najeżdźca.

PIONOWO: 1. „broń” róży 2. pomost przeładunkowy 3. student korporant 4. polecenie 5. „napoleońska” wyspa 6. zawiesina kropelek pary wodnej unosząca się nad ziemią 7. przyczyna drogi *Matołka do Pacanowa* 8. duże pióra z tyłu skrzydeł 9. poniżej karku 10. polecenie dla Azora 15. listopadowy solenizant 16. połowica brata 17. ułamkowa część logarytmu po przecinku, przed którym wyrażona jest cecha logarytmu 19. zgraja 20. mały przetak w kuchni 21. podstawa pomnika 23. blizna na środku brzucha 24. sprzęt do transportu chorych 25. Alberto, włoski aktor filmowy 26. opryszek paryski 31. malaria 32. napędza statek kosmiczny 33. brat Placka 34. wczesna pora dnia 35. musi gdy pan każe 36. ważne dla oskarżonego 37. Alexis z filmu „*Grek Zorba*” 38. półwysep w Chorwacji 39. śruba do drewna 40. jest przesadnie ostrożny 46. wrzątek 47. wypełnia kości 48. na sferze niebieskiej, przeciwległy zenitowi 49. afrykański wirus 51. zjawa 52. struż z Ameryki 53. miejska droga 54. przestępczy żargon 56. kontuar 57. zdolność do wysiłku.

Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 1 marca:

Poziomo: 1. GRZECH 6. WYGODA 9. IGLOO 10. ODSTĘP 11. DOMIAR 12. ORACZ 13. DIESEL 14. IWANOW 15. IMBIR 16. HERSZT 19. EDISON 23. WAKACJE 26. GAZDA 27. FENEK 28. DZIAŁKO 32. WANDA RUTKIEWICZ 37. OKTAN 38. RAMZES 39. GADUŁA 40. TORBA 43. POLIP 46. MLEKO 49. ŁACHMAN 50. NINJA 51. IMPAS 52. CHYTRUS 53. KLUCZ 54. ZWROT 55. KANONIK 56. OCHRA 57. ARKAN.
Pionowo: 2. RODZICE 3. ENTASIS 4. HIPOLITA 5. ALHAMBRA 6. WODZIREJ 7. GUMIĄKI 8. DIABOŁO 16. HAGAW 17. REZON 18. ZWADA 20. DEFOE 21. SANKI 22. NAKAZ 24. KCIUK 25. CAŁKA 29. ZROST 30. ATTER 31. KINGA 33. AMADO 34. DRZWI 35. WEDEL 36. CZLEK 41. OBCZYNA 42. BUMERANG 43. PINOKIO 44. LENIUCH 45. PŁACZKA 46. MNISZKA 47. EMPIRYK 48. OLSZTYN.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie płyta CD „Wilhelm Przechek – Litania spalonych słów”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 14. 3. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: **Emilia Makówka** ze Stonawy.

ĆWIERĆFINAŁY O₂ EKSTRALIGI HOKEJA NA LODZIE

Trzyniec remisuje ze Slavią

Remisowo jak na razie wygląda konfrontacja pomiędzy Slavią Praga a Stalownikami Trzyniec w ćwierćfinale O₂ ekstrakligi hokeja na lodzie. Trzyńcieckim hokeistom udało się w dwumeczu w Pradze sięgnąć po jedno zwycięstwo i wiele wskazuje na to, że seria ta będzie bardzo wyrównana. Na jutro i poniedziałek mecze przenoszą się do trzyńcieckiej Werk Areny.

Trzyniec nie był faworytem tego ćwierćfinału, ale po czwartkowym świetnym występie w O₂ Arenie i wygranej w rzutach karnych nad Slavią ze Stalownikami należy się liczyć. Podopieczni trenera Břetislava Kopřivy przegrali wprawdzie inauguracyjne spotkanie w Pradze, ale szybko wzięli się w garść. W czwartek na lodzie pojawił się już całkiem inny Trzyniec. Goście poprawili swoją grę obronną, stosowali forcéking od środkowej strefy boiska, utrudniając Slawii gładkie wyprowadzanie akcji ofensywnych. Trzyniec stwarzał wrażenie, jak gdyby grał nie w Pradze, a w Werk Arenie przed własną publicznością. Z aktywnym pressingiem narzucił rywalowi swój styl gry i w trakcie pierwszych dwóch tercji gospodarze byli właściwie bezradni. Świetnie bronił Martin Vojtek, któremu w odróżnieniu od środowe-



FOT. TOMÁŠ KUHNÁNEK

Decydujący rzut karny i niezawodny Peter Barinka.

go meczu bardzo pomogli też jego obrońcy. Ostry pressing, dokładna defensywa, szybkość i wykorzystywanie stuprocentowych okazji – to klucz do zwycięstwa również w jutrzejszym meczu. – *Przeanalizowaliśmy oba mecze w Pradze i mamy receptę na Slavię – powiedział „GL” Jiří Juřík, drugi trener Stalowników Trzyniec. – Istotne dla losów czwartkowego spotkania było to, że jako pierwsi zdobyliśmy gola. W środę Slavia wyszła na trzybramkowe prowadzenie, takiego scenariusza wolimy jutro i w poniedziałek uniknąć – dodał Juřík.*

Gwiazdą czwartkowego meczu był słowacki napastnik **Peter Barinka**. W 20. minucie po szybkiej współpracy z Semanem i Martynkiem zdobył prowadzenie dla Trzyńca, a w rzutach karnych zaliczył zwycięskiego gola. Barinka też,

jako jedyny hokeista, dwukrotnie w rzutach karnych pokonał Adama Svobodu w bramce Slavii. Decydującego karnego zdobył stylowo – strzałem pomiędzy jego parkanami. – *Po pierwszym strzelonym голу uwierzyliśmy, że możemy wygrać ze Slavią. A rzuty karne to jak zawsze loteria, nam sprzyjało szczęście – stwierdził Peter Barinka.*

● **SLAVIA PRAGA – STALOWNICY TRZYNIEC 4:1 (3:0, 1:1, 1:0).** Bramki: 1. J. Novák, 11. Žižka, 14. J. Novák, 32. Klepiš – 35. Korhoň. Sędziowali Fraňo, Jeřábek. Kary 8:7, wykorzystane 2:1. W. 7237. Trzyniec: Vojtek – Kundrátek, Sekeráš, D. Seman, Málec, Andersons, Pácal, od 22. M. Výborný – Tomík, Štefánka, D. Moravec – P. Barinka, Peterek, Martynek – Korhoň, Polanský, Skořepa – Steber, Koluš, Pavelek.

● **SLAVIA PRAGA – STALOWNICY TRZYNIEC 1:2 po rzutach karnych (0:1, 0:0, 1:0 – 0:0).** Bramki: 48. Kadlec – 20. P. Barinka. Sędziowali Minář, Kubeš. Kary 3:5, bez wykorzystania. W. 6062. Trzyniec: Vojtek – Výborný, Sekeráš, D. Seman, Málec, Andersons, Pácal – Tomík, Štefánka, D. Moravec – P. Barinka, Peterek, Martynek – Korhoň, Polanský, Skořepa. **JANUSZ BITTMAR**

Sport Polski

LEKKOATLETYCZNE MŚ W WALENCJI: POLACY WALCZĄ O MEDALE. Około 650 lekkoatletów ze 157 krajów rywalizuje w Walencji w 12. halowych mistrzostwach świata. Do zdobycia jest 26 kompletów medali. Reprezentacja Polski liczy 16 osób – osiem zawodniczek i ośmiu zawodników.

Ekstraliga piłkarzy ręcznych

BANIK KARWINA – DUKLA PRAGA 27:20 (15:10). Karwina: Marjanovič, Mrkva - Bednařík, Plšek 2, Pavlíček 2, Kuzo 9/1, Heinz, Indjič 2, Šulc 1, Vala, Mrózek 1, Petrovský 6/2, Kubis 2, Korňan 2.

Karwiniacy w dramatycznym i stojącym na wysokim poziomie meczu pokonali czwartą w tabeli Duklę Praga. W pierwszej połowie w bramce Banika pojawił się Marjanovič, do drugiej odsłony trener Rastislav Trtík wprowadził Mrkvę. Obaj karwińscy golkipery w dużym stopniu przyczynili się do zwycięstwa Karwiny. Jutro na parkiecie Frydku-Mistku podopieczni trenera Trtíka zaliczą ostatnią kolejkę fazy zasadniczej (17.00). Wszystkie wskazuje na to, że w playoffs Banik ponownie trafi na Duklę Praga.

Lokaty: 1. Karwina 38, 2. Zubrzy 37, 3. Preszów 34, 4. Dukla 31 pkt. **(jb)**

PIŁKARZE MFK HAWIERZÓW ROZPOCZYNAJĄ JUTRO WIOSENĄ RUNDĘ

»Indianie« na wojennej ścieżce

Tydzień wcześniej, aniżeli reszta zespołów, rozpoczynają jutro wiosenny sezon dywizyjni piłkarze MFK Hawierzów. „Indianie” zaliczą w niedzielę zaległy mecz przeciwko rezerwom Banika Ostrawa, który nie doszedł wtedy do skutku z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. – *Walkę o uratowanie dywizyjnej skóry zaczynamy ostro, z bardzo trudnym rywalem – powiedział wczoraj „GL” dyrektor sportowego klubu Libor Pristáš. W wiosennym sezonie dochodzi w Hawierzowie do zmiany terminu rozgrywanych spotkań. Jutrzejszy pojedynek z Banikiem Ostrawa B rozpoczyna się o godz. 14.30, pozostałe domowe mecze „Indian” zaplanowane są na sobotę w godzinach popołudniowych. W Hawierzowie zrezygnowano więc z „wisielczej” niedzieli i godz. 10.15.*

Hawierzowianie zagrają jutro razem z Peterem Drozdem. Doświadczony obrońca jest bez dwóch zdań największym wzmocnieniem kadry trenera Jaroslava Nětoličky. Lewonożny piłkarz, który wywalczył mistrzowski tytuł z Banikiem Ostrawa, przechodzi do Hawierzowa na gościnne występy z pierwszoligowego Kladna.

– *Liczymy na jego doświadczenie i dobre wykształcenie techniczne – stwierdził Pristáš. Drozd z największym prawdopodobieństwem pojawi się jutro na pozycji stopera. – Defensywa była w jesiennym sezonie naszą piętą Achillesa, mam nadzieję, że wiosną dojdzie w tej materii do znacznej poprawy. W przeciwnym razie możemy zapomnieć o uratowaniu czwartej ligi w Hawierzowie – dodał Pristáš.*

Zmiany nastąpiły też w innych formacjach. Piłkarską wiosnę „Indianie” zainaugurują z nowym duetem bramkarskim Pacanovský-Chlebek, sezon z głowy ma bowiem bramkarz Gradek, szykujący się do operacji. W kadrze brakuje też m.in. Košťála (Bogumin), Čuboka (Olbrachcice), Machálka, Valigury (Brusperk), Schimkego (Dzieńmorowice), Šustera (Karwina).

KADRA MFK HAWIERZÓW – bramkarze: Pacanovský, Chlebek; **obrońcy:** P. Drozd, Škoda, R. Bielan, Kroužek, Hančín, Blažek; **pomocnicy:** J. Pristáš, Bernatík, Kisel, Holý, Špička, Ganaj, Pliska; **napastnicy:** Lakatos, Staufčík, Punčochář, Urban. **Trener:** Jaroslav Nětolička. **(jb)**

Nasza oferta

■ **HOKEJ NA LODZIE – ćwierćfinał ekstrakligi:** Trzyniec – Slavia Praga (jutro i w poniedziałek, 17.25).

■ **PIŁKA NOŻNA – 1. liga:** Ostrawa – Slavia Praga (jutro, 20.15). **II liga:** Trzyniec – Ujście nad Łabą (dziś, 10.15). **Dywizja:** MFK Hawierzów – Ostrawa B (jutro, 14.30). **Turniej w Olbrachcicach (dziś):** Piast Cieszyń – Dzieńmorowice (8.30), Orłowa – Olbrachcice (10.05), Bystrzyca – L. Piotrowice (11.40), Sucha G. – Lutynia D. (13.15). **(jb)**